

Słusznie ktoś zauważył, że wysyp obozów letnich w tym roku jest niebywały. Organizują je wszyscy i wszędzie. Niedługo pewnie będzie więcej obozów, niż obozowiczów. Mała ilość uprawiających tenis stołowy to tragedia polskiego tenisa stołowego. Kilka moich uwag.



Nie ma co się dziwić.

Byli zawodnicy często przez wiele lat chowani pod kloszem muszą powoli myśleć o przyszłości.

Lata lecą, młodzi wypierają, a trzeba żyć i płacić rachunki.

Konkurencja coraz większa, dzieci coraz mniej, a każdy chce dorobić.

Tym bardziej, że przy dobrej organizacji to niezły zastrzyk gotówki.

Niech więc tych obozów będzie jak najwięcej i oby organizowały je osoby nie tylko dla pieniędzy, ale też z powołaniem i dbałością o rozwój dyscypliny.

Podpowiadam centrali, żeby zorganizowała konkurs na najlepszy obóz w czasie letnich wakacji w opinii jej uczestników.

A najlepszych nagrodzić.

Pragnę teraz pokusić się o kilka wskazówek przy wyborze jednego z obozów.

Zdaję sobie sprawę, że nie mogę być obiektywny w tej sprawie, bo sam organizuję obozy w Polsce i innych krajach od przeszło 25 lat.

Ale co tam - mam wiedzę i doświadczenie w tym temacie to piszę.

Na początek jedna zasadnicza uwaga: **można zapomnieć o czynieniu stałych postępów na obojętnie jakim poziomie bez uczestnictwa w obozach sportowych. To jeden z pewników w sporcie.**

1. Kadra trenerska i jej sukcesy (trenerskie). Sprawdź to.

Sami zawodnicy lub byli zawodnicy bez większego doświadczenia trenerskiego, pedagogicznego i intelektualnego nie są gwarantem dobrego obozu. Po pierwszym zauroczeniu nazwiskiem przychodzi ciężka praca treningowa i tu może być rozczarowanie. Trener główny i jego pomocnicy powinni być podczas całego obozu obecni na sali.

Jakże często słyszy się, że głośne nazwiska są obecne na początku i

na końcu obozu, a w międzyczasie trenują wybranych uczestników za dodatkowe (niemałe) pieniądze. A tą czarną (czytaj najważniejszą dla prawdziwego trenera) robotę wykonują inni.

2. Warunki noclegowe - powinna już być standardem łazienka w schludnym funkcjonalnym pokoju. Do tego dostęp do internetu, telewizor. Pokoje, co najwyżej 2-4 osobowe.

3. Wyżywienie - 3 pełnowartościowe posiłki dziennie przygotowywane na miejscu.

4. Program obozu - zapoznaj się z programem obozu i jego celami (np.czy w programie jest trening na piłki z najlepszymi trenerami, trening z robotem, trening przygotowania fizycznego, analiza video, analiza poobozowa itd).

5. Sala treningowa - musi być w pełni wyposażona do treningu tenisa stołowego.

6. Dodatkowe wyposażenie - sale do treningu uzupełniającego (siłownia, basen w pobliżu, boiska sportowe do gier zespołowych itd).

7. Zajęcia pozaobozowe - sprawdź, co oferuje organizator poza treningiem.

8. Sprawdź profil obozu - czy jest to obóz wyczynowego tenisa stołowego, czy np. dla hobbistów.

9. Dostosuj cenę do swoich możliwości finansowych. Pamiętaj jednak, że niska cena to z reguły gorsza jakość.

10. Tradycje i doświadczenie w organizowaniu obozów - sprawdź jak długo organizator działa na rynku tenisa stołowego.

Ps nr.1 najlepiej jak uczestnicy obozu mają wszystko na miejscu i nie muszą np. dochodzić osobno na posiłki. Sam organizuję obozu na jednym obiekcie, gdzie wszystko jest pod przysłowiowym nosem.

Ps nr. 2 obozy powinny organizować, a w szczególności prowadzić zajęcia na sali szkoleniowcy zajmujący się tym na co dzień.

Zbyszek Stefański